

Drodzy Czytelnicy! Mamy już kolejny semestr. Przeminięły również ferie zimowe. Na dworze jest coraz cieplej, lecz niestety nadal szaro i pochmurno. Pogoda nie sprzyja jeszcze spacerom, więc jest to idealny czas na lekturę "Gim-Pressa".

W tym numerze proponujemy wiele ciekawych artykułów, które umiłą wolne chwile. Życzymy wielu sukcesów i świetnych wyników w drugim okresie roku szkolnego 2016/17.

Natalia Bochenek - redaktor naczelna

Zapraszamy serdecznie do udziału w głosowaniu na lekturę Narodowego Czytania 2017 - książkę, która będzie czytana przez Polaków na początku września

O miano lektury Narodowego Czytania 2017 ubiegają się:

- „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego,
- „Pamiętki Soplicy” Henryka Rzewuskiego,
- „Beniowski” Juliusza Słowackiego,
- „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego

Głosować można tylko do 15 lutego 2017 roku !
Całą społeczność szkolną zapraszamy do udziału w głosowaniu. Liczy się każdy głos!

W NUMERZE:

MAŁY KSIĄŻĘ -
W TARNOWSKIM TEATRZE
- str. 4

SUKCESY NASZYCH
UCZNIÓW - str. 5

10 MIEJSC W TATRACH, KTÓRE
WARTO ZOBACZYĆ! - str. 6

CYKL OPOWIADAŃ
„KLASYCZNY CYRK” - str. 7 - 8

ZAMEK W ROŻNOWIE -
str. 8-9, 11

Wywiad z członkinią Caritasu panią Alicją Cepryńską



Dzień dobry! Natalia Gubała, Natalia Bochenek i Maryla Niemiec, jesteście redaktorkami szkolnej gazety Gim-Press. Czy mogłybyśmy przeprowadzić z Panią wywiad?

A.C.: Dzień dobry! Chętnie odpowiem na wasze pytania.

N.G.: Jakie akcje prowadzone były ostatnio przez Caritas?

A.C.: Odbyla się zbiórka na katastrofę we Włoszech, ponadto sprzedawano ciasta i pierniczki, z których uzyskano sporo pieniędzy. Przeprowadzono także akcje przez szkolny Caritas. Zbierano produkty przed świętami w celu przygotowania paczek z podarunkami dla uboższych. Była również zorganizowana przez naszego księdza proboszcza akcja „Oplatek”, na którą przybyło bardzo dużo osób. Moim zdaniem było to piękne i udane.

N.B.: W czym te akcje pomogły?

A.C.: Jeżeli chodzi o zbiórki pieniężne, to wspomogliśmy poszkodowanych w kataklizmie we Włoszech, a także biedne rodziny przed świętami. Niezależnie od tego, pomagamy jeszcze doraźnie, np. pomagaliśmy bardzo intensywnie wielu chorym ludziom z naszej miejscowości.

M.N.: Jak dużo wolontariuszy zgłasza się do Caritasu?

A.C.: My mamy tylko nasz parafialny Caritas i należy do niego 12 osób. Te dwanaście osób jest bardzo zaangażowanych i na razie nie było takiej potrzeby, żeby kogoś do tego grona przyłączać.

N.G.: Jak bardzo przydaje się ta pomoc w naszym regionie i jakiego rodzaju jest najbardziej potrzebna?

A.C.: Potrzebna jest różna pomoc, ale my też mamy ograniczone możliwości. Przydałoby się pomóc ludziom w znalezieniu pracy, co jest bardzo trudne.

Kiedyś pomogliśmy kilku osobom w znalezieniu pracy za granicą u znajomych, którzy potrzebowali kogoś do pomocy, np. przy gospodarstwie domowym. Jedna z pań wyjechała do Niemczech opiekować się dzieckiem i tak już tam została. Pani ta wspomogła też Caritas jednorazowym datkiem finansowym. Oprócz tego zgłaszają się do nas różne osoby.

N.B.: Co Panią najbardziej satysfakcjonuje w niesieniu pomocy innym??

A.C.: (śmiej) Trudno mi powiedzieć o jakiejś satysfakcji. Chciałoby się dużo więcej zrobić, ale możliwości są ograniczone, bo ja też mam trudności z chodzeniem i praktycznie z domu nie wychodzę. Wszystko załatwiam głównie telefonicznie. Poza tym, jak człowiekowi przybywa lat, te możliwości się kończą. Już nawet moi uczniowie przechodzą na emeryturę, a człowiek po prostu nie nadąza za tymi zmianami, które się wokół odbywają, więc już ta pomoc i satysfakcja jest ograniczona. Ja to traktuję bardziej jak obowiązek. Urodziłam się w Zagórzanach, większość ludzi tutaj znam i czuję się w obowiązku, żeby coś dla nich zrobić.

M.N.: Czy ma Pani jakieś hobby oprócz pomocy w Caritasie?

A.C.: Nie, nie, niczego nigdy nie miałam ani nie zbierałam. Niczym też się hobbystycznie nie zajmuję. Moim hobby była zawsze matematyka, ale teraz już odeszłam od tego. Dawniej interesowałam się wszystkimi olimpiadami matematycznymi, rozwiązywaniem zadań. Najbardziej właśnie lubię zajmować się matematyką, mimo że skończyłam chemię.

N.G., N.B., M.N.: Dziękujemy za wywiad i życzymy miłego dnia!

Natalia Gubała
Natalia Bochenek
Maryla Niemiec



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

Święto Trzech Króli

Trzech Króli to święto, które obchodzimy 6 stycznia. Upamiętnia ono złożenie pokłonu przed nowo narodzonym Jezusem przez trzech mędrców. Święto to obchodzą katolicy, prawosławni oraz część wyznań protestanckich. Przyjmuje się również nazwę Objawienie Pańskie oraz Epifania.

W tym roku podczas obchodów tego święta Orszak Trzech Króli przeszedł również przez Gorlice. Wyruszył o godzinie 11:30 z Gorlickiego Rynku. Przeszedł ulicami: 3-ego Maja, Słowackiego, Krasieńskiego, Legionów i Mickiewicza. Odegrane zostały sceny nawiązujące do ewangelicznych wydarzeń. Orszak zakończono wspólnym kolędowaniem. Ulicami Gorlic przeszło kilkaset osób. Tłum prowadzili oczywiście Królowie - Kacper, Melchior i Baltazar - oraz Gwiazda Betlejemska. Małe dzieci wcieliły się w role pastuszków oraz aniołków. Temu wydarzeniu towarzyszyła także orkiestra dęta OSP Dominikowice.

Gorlicki orszak wypadł naprawdę fantastycznie, warto jednak pamiętać, że to wydarzenie jest organizowane w wielu innych miastach Polski. W całym kraju organizowanych było prawie 200 orszaków. Warto zainteresować się tym przedsięwzięciem.

Natalia Gubała

Dzień Babci i Dziadka

Dzień Babci w Polsce obchodzimy 21 stycznia, a Dzień Dziadka 22 stycznia. W tych dniach wnuki mają szczególną okazję podziękować swoim dziadkom. W szkołach organizuje się przedstawienia na ich cześć. Dzieci wykonują piękne laurki. Pomysł utworzenia święta w Polsce pojawił się w tygodniku "Kobieta i życie" w 1964 roku. Datę tego święta zawdzięcza się Mieczysławie Ćwiklińskiej - znanej z kina i teatru. Właśnie 21 stycznia miała wystąpić w przedstawieniu jako babcia. Tego samego dnia obchodziła 85 urodziny. Redakcja "Expressu Poznańskiego" wręczyła jej tort i kwiaty, a że była już w sędziwym wieku, postanowiono ustanowić ten dzień Dniem Babci. Później powstał zwyczaj obchodzenia Dnia Dziadka. Na świecie te dwa ważne dni obchodzone są w różnych terminach. To ważne, żeby być w tym okresie przy dziadkach. Jednak trzeba pamiętać o nich cały rok, a nie tylko 21 i 22 stycznia.

Damian Kurzawa

Ferie zimowe

Tegoroczne ferie zimowe obfitowały w wiele atrakcji. W pierwszym tygodniu miał miejsce wyjazd do Krakowa na film "Sing" oraz wizyta w Aquaparku organizowana przez kółko plastyczne, do którego uczęszczają nasi uczniowie. W Gorlickim Centrum Kultury były organizowane różne zajęcia dla dzieci i młodzieży między innymi "Olimpiada Zimowa", czyli quiz wiedzy o sportach zimowych lub "Rzeško, zdrowo i sportowo" - wyjazd na narty biegowe. Powodzeniem cieszyło się również lodowisko w Gorlicach. Opady śniegu zagwarantowały również wspaniałe warunki do jazdy na sankach. W czasie tych ferii zimowych każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Aleksandra Reczek

Mały Książę - wyjazd do teatru



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

Dnia 16 lutego 2017r. klasy I-III gimnazjum z Zespołu Szkół w Zagórzach im. Komisji Edukacji Narodowej wybrały się do Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Obejrzeliśmy tam spektakl pt. "Mały Książę". Jest to adaptacja książki Antoine'a de Saint Exupery'ego. Wyjechaliśmy o godz. 7:30. Najpierw udaliśmy się do galerii Gemini Park w Tarnowie na ciepły posiłek, a zaraz po tym, pojechaliśmy obejrzeć spektakl.

Przedstawienie opowiada o pilocie, który spotyka małego chłopca podczas awaryjnego lądowania na Saharze. Jak się później okazuje, chłopiec przybywa z innej planety. Dowiadujemy się, że odbywa podróż w celu znalezienia prawdziwego przyjaciela. Odkrywa wiele planet, na których poznaje Króla, Próżnego, Pijaka, Bankiera, Latarnika i Geografa. Na koniec trafia na Ziemię, gdzie oswoja lisa, rozmawia ze żmiją i różami. Poznaje także pilota. Pomiędzy tą dwójką bohaterów rodzi się niezwykła i wzruszająca przyjaźń. Reżyser (Cezary Domagała) świetnie wprowadził w życie treść tej bardzo cenionej baśni. Ogromnym plusem spektaklu była również muzyka, za którą odpowiadał Tomasz Bajerski. Natomiast przygotowaniem wokalnym zajęła się Elżbieta Kuzemko - Rausz. Wielkie wrażenie wywarły na mnie kostiumy, za które odpowiada Anna Waś. Idealnie oddawały one wizję Antoine'a de Saint Exupery'ego. Największą uwagę przykuł młody aktor (Kacper Wojda), który doskonale wcielił się w rolę Małego Księcia. Bardzo podziwiam jego umiejętności aktorskie. Jeszcze większe wrażenie wywołuje to, że musiało to stanowić dla niego olbrzymie wyzwanie. Podobało mi się również to, jak Kamil Urban wcielił się w rolę pilota oraz wprowadził nas także w niezwykle świat przygód Małego Księcia. Pojawiły się również wszystkie postaci spotkane przez Księcia w czasie wędrówki: Król, Pijak, Geograf (grani przez Karola śmiałka), Próżny, Bankier, Latarnik (w ich rolę wcielił się Tomasz Wiśniewski). Nie zabrakło również Róży i lisa (Monika Went). W rolę żmii wcieliła się natomiast Karolina Gibki. Wszyscy aktorzy zasłużyli na uznanie. Należy również wspomnieć o świetnej choreografii (Marta Domagała) oraz pomysłowej scenografii (Grzegorz Polciński).

Szczególnie podobały mi się wykorzystane w przedstawieniu projekcje autorstwa Dawida Kozłowskiego.

Przedstawienie pt. "Mały Książę" było naprawdę efektowne, oglądało się je z przyjemnością. Uważam, że była to świetna prezentacja lektury, która jest obowiązkowo omawiana w gimnazjum. Bardzo się cieszę, że miałam okazję obejrzeć ten spektakl i po raz kolejny zobaczyć jak prosperuje prawdziwy teatr. Myślę, że wszyscy uczestnicy wycieczki świetnie się bawili i z chęcią powtórzyliby taki wyjazd. Jest to wspaniały sposób na mile spędzanie czasu i poznawanie kultury.

Natalia Bochenek

Walentynki

Nazwa "Walentynki" wywodzi się od imienia św. Walentego, którego wspominamy 14 lutego w Kościele katolickim. Święto Zakochanych obchodzimy od XIV wieku. Zwyczaj miał początek na wyspach Wielkiej Brytanii, jednak szybko trafił do Ameryki, gdzie cieszył się ogromną popularnością. W tamtych czasach najpopularniejszym upominkiem było jabłko polane różowym lukrem. Takim właśnie prezentem Henryk VIII podarował Annie Bolyen. Natomiast w 1800 roku Esther Howland zapoczątkowała tradycję wysyłania "Walentynek" czyli kart z miłymi słowami lub miłosnymi wyznaniem. Jednak w takich krajach jak Indie czy Pakistan walentynki nie są obchodzone, ponieważ jest to niezgodne z duchem islamu. Hindusi natomiast palą kartki i podarunki, żeby wyrazić protest przeciw temu świętu. Dzięki dzieciom i młodzieży walentynki cały czas zyskują na popularności.

Katarzyna Jamro



Laureat Olimpiady z Historii

Sukcesy w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Mitologicznej

W listopadzie 2016 roku w ponadprogramowej olimpiadzie wiedzy mitologicznej z naszej szkoły wystartowała wyjątkowo liczna grupa. W Polsce test wiedzy na poziomie podstawowym rozwiązywało 3979 uczniów. We czwartek 22 grudnia dotarły wyniki i cała czternastoosobowa ekipa klas 4-6 ma powody do dumy: Adrian Brach kl. 6, Kacper Ciapaj kl. 4, Dorian Ulejczyk kl. 6 - Dyplom laureata i nagroda książkowa za zajęcie 5 miejsca; Dyplom Laureata: Gabriela Czyżyk m-ce 6, Martyna Machowska m-ce 9, Konrad Fugiel i Maciej Pyznar m-ce 10, Amelia Pyrcioch m-ce 15; Dyplom uznania otrzymali: Magdalena Bieracka, Patryk Brach, Szymon Fugiel, Jakub Lewiński, Paulina Kukła i Wiktoria Kukła.

Na poziomie gimnazjalnym do zmagania mitologicznych w skali kraju przystąpiło 2537 uczniów. W tej ogromnej rzeszy nasza dziewiątka spisała się doskonale. Dyplom laureata zdobyli: Julia Machowska kl. 3 m-ce 9 oraz Mateusz Machowski kl. 2 m-ce 13. Za niewiele niższe wyniki Dyplom uznania otrzymali: Arkadiusz Knapik, Przemysław Szpyrka kl. 2, Katarzyna Jamro, Aleksandra Stolarska kl. 1, Seweryn Hebrajski kl. 3, Martyna Bargiel, Antoni Żegleń kl.1. Szczególnie podkreślić należy, że Gabriela Czyżyk i Julia Machowska już po raz kolejny zostały laureatkami i to ze znacznie lepszymi wynikami testu. Do olimpiady ponadprogramowej uczniów przygotowały Małgorzata Stępień i Joanna Nosal.

Projekt edukacyjny „Czytanie na kolanie” realizowany w klasie szóstej w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa przyniósł wymierne efekty.

Wszystkim znawcom mitów należą się wielkie słowa uznania i gratulacje!

p. Małgorzata Stępień

Szóstoklasista Dorian Ulejczyk zdobył Dyplom Laureata ponadprogramowej Olimpiady z Historii OLIMPUS. Pisemny test sesji jesiennej rozwiązywał jako jeden z 457 uczniów. Uzyskał 220 pkt i to mu dało 7 miejsce.

Dorian jest Szkolnym Omnibusem, bo jesienią wygrał dwie olimpiady: mitologiczną i historyczną. A to jeszcze nie koniec, przed nim sesja zimowa.

p. Małgorzata Stępień

Pierwsze miejsce naszej uczennicy w konkursie plastycznym

16 grudnia 2016 r. w sali Państwowej Szkoły Muzycznej w Gorlicach odbyło się uroczyste podsumowanie profilaktycznego konkursu plastycznego „Nasz bajkowy sposób na trzeźwy świat” komiks bezpromilowy „Powstrzymaj pijanego kierowcę”. Do konkursu przystąpiło 66 uczestników z 17 szkół podstawowych z powiatu gorlickiego. Nasza uczennica klasy 4 SP Zuzanna Machowska wykonała niepowtarzalny komiks techniką wydrapywania, który wywarł na Jury duże wrażenie. Zuzia zajęła 1 miejsce, otrzymując ogromny puchar wypełniony po brzegi słodyczami oraz gry edukacyjne. Jury doceniło również pozostałe prace, przyznając wyróżnienie Elizie Pander - kl. 4 SP oraz Gabrieli Czyżyk - kl. 6 SP. Na zakończenie wszyscy uczestnicy obejrżeli występ teatru profilaktycznego „Moralitet” z Krakowa pt. „Siódma Pieczęć”.

p. Joanna Cieśla

10 miejsc w Tatrach, które warto zobaczyć!



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

1. Morskie Oko to najpopularniejsze i najpiękniejsze jezioro w polskich Tatrach Wysokich. Położone jest ono w Dolinie Rybiego Potoku na wysokości 1395 m n.p.m.

2. Kasprowy Wierch to jedno z najbardziej zatłoczonych miejsc w Tatrach. Na szczycie o wysokości 1987 m n.p.m. można dostać się liniową kolejką, której czas jazdy zajmuje ok. 12 min.

3. Dolina Pięciu Stawów to wysokogórska dolina, znajdująca się na wysokości ok. 1625 - 1900 m n.p.m. Przypisane jej stawy to: Wielki Staw Polski, Zadni Staw Polski, Czarny Staw Polski, Mały Staw Polski, Przedni Staw Polski oraz Wole Oko.

4. Giewont to dobrze wszystkim znany szczyt "Śpiącego Rycerza" - symbolu Zakopanego. Wznosi się on na wysokość 1894 m n.p.m. Mimo, że jest on bardzo niebezpieczny, przyciąga ogromną ilość turystów.

5. Dolina Kościeliska to dolina walna znajdująca się w Tatrach Zachodnich. Ma ona długość ok. 9 km i przez wielu turystów uważana za jedną z najpiękniejszych w tej części Tatr.

6. Rysy to góra położona na polsko-słowackiej granicy w Tatrach Wysokich. Ma ona trzy wierzchołki, z których najwyższy - środkowy ma 2503 m n.p.m. Wierzchołek północny, mający 2499 m n.p.m., to najwyższej położony punkt Polski.

7. Sikkawa to największy w Polsce wodospad. Znajduje się on w Tatrach Wysokich na potoku Roztoka. Spadający z progu ściany stawiarskiej wodospad ma ok. 70 m wysokości.

8. Dolina Chochołowska to największa i najdłuższa dolina polskich Tatr. Zaliczana do dolin walnych ma aż ok. 10 km długości. Najchętniej odwiedzana jest wiosną, ponieważ właśnie wtedy zachwyca turystów dywanem z fioletowych krokusów.

9. Cień Księżycy lub Jaskinia w Horwackim Wierchu to znajdująca się po słowackiej stronie najdłuższa jaskinia całych Tatr. Jej otwór znajduje się na wysokości 1767 m n.p.m. w górnej części Doliny Spismichalowej. Cała jaskinia ma ok. 30 500 m długości.

10. Hala Gąsienicowa to piękna wysokogórska łąka, leżąca w Tatrach na wysokości ok. 1500 m n.p.m. To właśnie tu stoi najpopularniejsze schronisko - "Murowaniec".

Weronika Zięcina

Co warto przeczytać?

Altruizm, Nieustraszonosc, Erudycja, Prawosc, Serdecznosc- na te pięć frakcji podzielone jest społeczeństwo zbudowane na ruinach Chicago. Każdy zobowiązany jest wybrać frakcję w krwawej ceremonii, zaraz po teście predyspozycji. Osoba nie pasująca do żadnej, jest bezfrakcyjna. Natomiast ktoś, kto posiada predyspozycje do kilku, jest Niezgodny, co oznacza, że musi zostać wyeliminowany. Główna bohaterka "Niezgodnej" Veronici Roth ma na imię Beatrice. Podczas ceremonii przydziału porzuca Altruizm i dołącza do Nieustraszonosci. Musi przejść przez brutalne szkolenie i zmierzyć się ze swoimi najgłębszymi lękami. Tymczasem wybucha krwawa walka między frakcjami, a Beatrice ma tajemnicę, której musi strzec przed wszystkimi, bo wie, że jej odkrycie oznacza dla niej śmierć.

"Niezgodna" przemawia do wyobraźni swoją oryginalnością, wartką akcją i refleksją nad dojrzewaniem- do samodzielności i miłości. Jest to idealna książka dla młodzieży, o czym świadczy jej wielokrotne pojawianie się na listach bestsellerów. Serdecznie polecam!

Natalia Bochenek



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

- Jak nastrój przed zabawą?

Monika siedziała oparta o drewniane łóżko. Przyszła do Peonii ponad godzinę przed dyskoteką, chciały jeszcze wybrać ubrania. Ale zamiast tego wpatrywała się w ekran telefonu.

- Ziemia do Moniki – powiedziała rzucając w nią pluszową maskotkę.

- Już, już tylko odpiszę – odrzekła, uśmiechając się do niej – Niech to szlag, jak to znowu brak środków na koncie?! Zżarło mi 15 złotych!

Pi siedziała naprzeciw niej, w bujanym fotelu, pośród sterty ubrań, rozrzuconych po całym pokoju. Jej wzrok przykuła koszula w jasno-niebieską kratę. Nie miała lepszego pomysłu w co się dziś ubrać.

- Dobra, nieważne, później zadzwonię do operatora. Teraz możemy zacząć się szykować.

Monika ubrała czarne spodnie, przypominające skórę. Pasowały do ciemnoczerwonej tuniki z wąskim paskiem. Długie blond włosy została w lekkim nieładzie, tylko jeden kosmyk upięła wsuwką, żeby zbytnio nie spadały jej na oczy.

- Teraz twoja kolej – powiedziała po wpięciu spinki – W co się ubierasz?

- Jestem już ubrana.

Spojrzała na przyjaciółkę ze zdziwieniem. Przetarte džinsy, czarna koszulka i jasnoniebieska koszula włożona do spodni. Ubierała się tak co drugi dzień do szkoły.

- Nie przekonam Cię, żebyś zaszalala, prawda?

- Jestem uparta jak osioł, ale upięłabym jakoś włosy. Czasem strasznie mnie wkurzają.

Podeszła do małej toaletki stojącej przy równoległej ścianie pokoju. Z małej szufladki wyjęła szczotkę i powolnymi ruchami rozczesywała włosy.

- Zawiążesz je w kucyk? – spytała Monika. Zapięła na szyi czarny choker.

Klasyczny cyrk

Rozdział III

- Za zwyczajne.

- To może upnij je w dwa kucyki nad uszami.

Kiedy Pi zapięła włosy czarnymi gumkami, Monika rozłożyła na toalecie kosmetyki przyniesione z domu. Malowała usta ciemnoczerwoną szminką, podczas gdy Pi rozczesała końcówki włosów.

- Nie rozumiem, jak można wytrzymać cały wieczór z tapetą na twarzy – powiedziała, przyglądając się przyjaciółce.

- Można, można. Poza tym, ja się już do tego przyzwyczaiłam – mówiła, odkładając szminkę i odkręcając butelkę z tuszem do rzęs.

Pi wróciła na swoje miejsce w fotelu. Spojrzała na zegarek, jeszcze pół godziny. Monika skończyła się malować i odwróciła się do niej.

- Teraz twoja kolej.

- Niby na co?

- Na makijaż – odpowiedziała Monika, biorąc do ręki jasną pomadkę.

- Jestem brzydka jak noc, nic mi tu nie pomoże – rzuciła z uśmiechem.

- No proszę Cię. Zobaczysz, że Ci się spodoba.

Pi westchnęła i podeszła do toaletki. Monika użyła tylko pomadki w naturalnym kolorze i czarnego eyelinera.

- Widzisz jak ładnie – powiedziała, kiedy skończyła – Powinnaś się malować na co dzień.

- Nie mam dla kogo – uśmiechnęła się.

- A ten cały Marek z trzeciej? Ciągłe z nim gadasz i razem wracacie ze szkoły.

- Jesteśmy przyjaciółmi – mówiła, poprawiając przekrzywiony koleczyk.

- Taaa, jasne – odpowiedziała z udawaną powagą. Pi szturchnęła ją łokciem i razem zaczęły się śmiać.

Kiedy szły już do szkoły, Pi rozmyślała o tamtej rozmowie. Lubila spędzać czas z Markiem, to przyznałaby każdemu. Mieli podobne zainteresowania, znali się od lat. Tylko on rozumiał ją w wielu kwestiach i chyba tylko jemu ufała bardziej niż Monice.

Klasyczny cyrk

Rozdział III



Przypomniało jej się, jak tydzień temu była u niego, a on, od niechcienia włączył konsole. Miał taką skupioną twarz, w grę wkładał całe serca. A co byłoby, gdyby tak samo traktował ją? Zadrżała na tę myśl. To wyrwało ją z marzeń. Były z Moniką już pod szkołą. Sprawdzała coś w telefonie.

- O patrz, Bartek!
- Gdzie?!

Telefon o mało nie wypadł jej z rąk. Po rozbawionej twarzy przyjaciółki rozumiała, że to tylko żart.

- No bardzo śmieszne.

Weszły do szkolnej szatni. Szybko zdjęły cienkie, jesienne kurtki i zmieniły buty na szkolne trampki. Monika poszła do łazienki, wiatr potargał jej włosy, więc chciała je poprawić.

Pi została w szatni, czekała na Marka. Musiała przedstawić go jako dzisiejszego DJ'a, więc chciała od razu zobaczyć za kogo się przebrał. Minutę wcześniej dostała od niego SMS'a, że jest już w pobliżu szkoły. Myślała o nim przez chwilę. Może to miałoby sens?

Z zadumy wyrwało ją skrzypnięcie szkolnych drzwi. Podniosła wzrok i zobaczyła ogromną czarną walizkę. To w niej przyniósł sprzęt. Podeszła bliżej, przez słabe światło widziała tylko jego sylwetkę.

- I co sądzisz? – spytał znajomy głos.

Peonia uśmiechnęła się szeroko i podeszła do niego bliżej.

- Ledger zmartwychwstał.

C.D.N.

Julia Machowska

Ruiny zamku Rożenów i Tarnowskich w Rożnowie

Rożnow to miejscowość znana głównie z zapory na rzece Dunajec, ale mało kto wie, że wznoszą się tam pozostałości po dwóch zamkach. Malownicze ruiny wpisują się w pejzaż pogranicza Beskidu Niskiego i Wyspowego.

Historia obu warowni rozpoczyna się w XIV wieku, kiedy u wrót Beskidów pojawiła się wieś Radziejowice, która wraz z przyległymi włościami stanowiła własność bliżej nieznanego członka możnego rodu Gryfitów, zwanego Rożenem. W połowie XIV stulecia wzniósł on nad wsią i doliną Dunajca warowny zamek. Wielce prawdopodobnym jest, że właśnie w nim gościł w roku 1356 król Kazimierz II Wielki, który w tym czasie przebywać miał w Radziejowicach. Od jego przydomku Rożen prawdopodobnie wzięła nazwę miejscowość Rożnow. Potomkowie owego człowieka Piotr i Klemens Rożenowie byli znaczącymi postaciami na dworze króla Władysława II Jagielly. Z kolei syn Piotra, Andrzej przyczynił się do sprowadzenia z Węgier polskich insygniów królewskich, w tym słynnego miecza koronacyjnego, zwanego Szczerbcem (wywiezione z Polski przez Ludwika I Węgierskiego). Pomimo swoich zasług, zadłużony kasztel przechodzi w 1408 roku w ręce biskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego.

W roku 1425 połowa rezydencji przechodzi w ręce sławnego Zawiszy Czarnego z Garbowa. W niedługim czasie po jego śmierci Rafał Rożen odsprzedaje swoją część wdowie po Zawiszy – Barbarze. Trzej synowie Zawiszy Czarnego i Barbary nie poszli jednak w ślady sławnego ojca.



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

Legenda o Diabelskim Moście w Rożnowie

Za przetrzymywanie w murach zamkowych awanturника Jana z Krzyżanowic – byli pozywani przed sądy przez biskupów krakowskich. Marcin i Stanisław giną jednak w bitwie pod Warną w 1444 roku. Ostatniemu z synów Zawiszy Czarnego – Janowi rodzi się córka Barbara, która około 1486 roku wnosi zamek i okoliczne dobra jako wiano kasztelanowi krakowskiemu Janowi z Tarnowa. Po ich śmierci, dobra Rożnowskie dziedziczy ich syn – Jan, który zasłynął jako hetman wielki koronny i wybitny mąż stanu i prawa ręka Zygmunta I Starego.

Po skupieniu w swym ręku dóbr Rożnowskich, Jan Tarnowski zaczął budowę nowego zamku w Radziejowicach, dotychczas kojarzonych jako osobną miejscowość. Rychło jego nowa warownia nabierała kształtów fortyfikacji znanych we Włoszech. Hetman nie dokończył jednak swojego dzieła, które przerwała śmierć. Jego dzieło kontynuował syn Jan Krzysztof Tarnowski.

W 1567 roku dobra Tarnowskich odziedziczyli Ostrogscy. Książęta Wasyl i Janusz kontynuowali prace przy zamku. Powstaje wtedy min. mur kurtynowy i kaplica św. Wojciecha. Wkrótce jednak dobra Rożnowskie przechodzą w ręce Wielopolskich. Jan Wielopolski zarzuca prace przy zamku poprzedników i buduje w pobliżu kolejną siedzibę – rodzaj pałacu lub kasztelu. Biorąc pod uwagę, że Wielopolscy nie wykazywali większego zainteresowania obu warowniami, należy przypuszczać, że stopniowo popadały one w ruinę. Na miejscu rezydencji Wielopolskich stanął w XIX wieku klasycystyczny dwór nowych właścicieli – Stadnickich. Oba zamki w Rożnowie uległy postępującej dewastacji.

ks. Adam Bezak

Dolina Dunajca od dawien dawna słynęła z cudowności i spraw wykraczających poza zwykłe życie śmiertelników. Bywali tu święci mężowie, tacy jak Andrzej Świerad, którzy oddawali się surowym postom i ascezm, ale gnieździły się tu również całe zastępy diabłów i czartów niejakich, które swoje szpetne oblicza pokazywać zaczęły, kiedy tylko owe pustelnicze życie dobre owoce wydawać zaczęły. Wychylały więc swoje lby, by ludzi z wiosek kusić i do złego namawiać, a także różne nieszczęścia na nich zsyłać.

Razu pewnego zdarzyło się, że nad korytem Dunajca w Rożnowie, niedaleko zamczyska chłop diabła spotkał. Nie przeląkł się i znakiem krzyża owego Biesa nie przeganiał, choć krzepę w rękach miał ogromną, a i z siłą duchową pustelników był zaznajomiony. Przysiadł więc i w rozmowę z Czartem się wdał, gdy rzeka obok szumiała, a słońce zielone wierchy i mury zamkowe ogrzewało. I tak od słowa do słowa zakład między chłopem a Diabłem stanął: oto czart w tymże miejscu przez Dunajec miał suchą nogą przejść. Chłop zgodził się, ale zastrzegł, że wszelkie te działania mają się odbyć w ciągu jednej tylko nocy, a nie po trochu, przez kilka lat. Czart ofiarował rolnikowi długie i dostatnie życie, jeśli swego zadania w wyznaczonym czasie nie wykona. Rożnowianin przystał na umowę, krwią swoją cyrograf pieczętując. Czart jednak w swojej naturze to miał, że chłopca owego przechytrzyć zamierzał. Postanowił, że nad Dunajcem most wybuduje, by na drugą stronę suchą nogą się przedostać. Bies wiedział, że wybudowanie mostu w jedną noc wymaga szybkości i ogromu pracy, toteż bez chwili zawahania do budowy mostu się zabrał, by przed pianiem koguta zdążyć. Począł więc z pobliskich gór swoje kamienie znosić. Dwoił się i troił, by przesła mostu w szybkim tempie rosły. Świtało już, kiedy budowa była niemal ukończona, a Bies swój tryumfalny marsz widział już w swojej wyobraźni.

ciąg dalszy - str. 11

Horoskop



Baran 21.03. - 19.04.



Poczujesz przyływ sił i będziesz miał dobre pomysły. Choć zima za oknem, to planety pomagają nabrać energii i optymizmu. To dobry miesiąc, aby poprawić relacje z ludźmi.

Byk 20.04. - 22.05.



Będziesz energiczny i pewny siebie. Nie poświęcaj się za darmo, szanuj swój prywatny czas. Wenus sprzyja także nieoczekiwanej nagrodzie.

Bliźnięta 23.05. - 21.06.



Będziesz pomysłowy i bardzo wygadany. Miesiąc sprzyja nauce, sztuce i miłości. Postaraj się więcej słuchać, bo możesz odkryć tajemnice i zupełnie nowe zainteresowania.

Rak 22.06. - 22.07.



Będziesz teraz bardzo ciekawski i spostrzegawczy. Pozbędziesz się kilku kłopotów i zobaczysz, że przyszłość rysuje się w coraz lepszych barwach.

Lew 23.07. - 23.08.



Wszystko kusi Cię do miłości. Pamiętaj jednak o tym, co ważne dla Ciebie i nie rezygnuj ze swoich pomysłów. Odrobina sprytu pomoże ci przeforsować swoje zdanie.

Panna 24.08. - 22.09.



Zrobisz coś miłego dla ludzi, pomożesz komuś słabszemu. Nie spodziewanie odnowisz stare znajomości. Będzie wesoło, pamiętaj o unikaniu konfliktów.

Waga 23.09. - 22.10.



Przelotnymi kłopotami wcale się nie przejmuj, bo ze wszystkim doskonale sobie poradzisz. Odpoczywaj, spaceruj i nie bierz na siebie cudzych kłopotów.

Skorpion 23.10. - 21.11.



Im dalej od kłótni, tym lepiej, bo w obronie swojego zdania możesz być wybuchowy. Pomysły, na jakie w tym miesiącu wpadniesz, lepiej realizować samodzielnie. Lepiej na tym wyjdiesz.

Strzelec 22.11. - 21.12.



Miesiąc będzie udany, ale nie zwracaj się wszystkim naokoło ze swoich ambitnych planów. Ktoś znacznie kopiować twoje plany. Najpierw coś zrób, a potem zbieraj pochwały.

Koziorożec 22.12. - 19.01.



Bądź dobrej myśli, bo sprzyja ci szczęście. Nie trać czasu na wyjaśnienia i głupie dyskusje, szkoda twoich nerwów.

Wodnik 20.01. - 18.02.



Poczujesz przyływ optymizmu. Trudne sprawy szybko się wyjaśnią, a ludzie będą dla ciebie o wiele bardziej uprzejmi. Chwytaj korzystne okazje.

Ryby 19.02. - 20.03.



Słońce znajduje się w półsekstyliu do twojego znaku, więc lepiej zajmować się swoimi sprawami, niż angażować się w cudze kłopoty. Przez cały miesiąc sporo się będzie działo.

Dominika Kuk



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

ciąg dalszy ze str. 9

Wyszedł o tej porze rolnik ze swoimi krowami nad Dunajec i przerażenie go ogarnęło. Oto Czart z ostatnim głazem w rekach nadlatuje! Zląkł się chłop nie na żarty, ale rychło myśl zbawienna przez głowę mu przeszła. Oto, gdy Bies z ostatnim głazem nad jego głową przelatował, huknął potężnym głosem: *Zawitaj Panno Świąta!* Zawisnął Diabeł ze swoim kamieniem w rękę, czując jak go siły opuszczają. Głaz ogromny ze szponów mu się wyślizgnął, dzieło całej nocy niszcząc. Na chłopca straszliwym wzrokiem popatrzył, po czym wściekły w swoją stronę odleciał. Nikt nigdy go już więcej nie widział, a od tego czasu i chłopu lepiej się powodziło. Z urodzajem wielkim bogactwo u niego zawitało, a za co tylko się wziął - bogactwa mu przysparzać zaczęło. W zamożności sędziwego wieku dożył, a miejsce owego zakładu Diabelskim mostem nazwano.

ks. Adam Bezak

Pokoloruj !!!



Humor

Przychodzi baba do lekarza i mówi:

- Panie doktorze ja od miesiąca nie mogę schudnąć!

- A czemu pani jest taka gruba?

- Wie pan, dzieci przychodzą ze szkoły, ja im obiad podgrzeję, one nie zjedzą to jem po dzieciakach. Mąż przychodzi, obiad je, nie zje, szkoda mi wyrzucić, zjem ja po nim.

- A nie zastanawiała się pani, żeby kupić świnkę? A kobieta oburzona mówi:

- To co, po świni też mam jeść?

Spotyka się jeź i zając.

Jeź spożywał posilek.

Na to zając się pyta:

- Co jesz?

- Co zając?

Jak nazywa się małżeństwo dwojga chemików?

Związek chemiczny

Jak nazywa się lekarz, który leczy pandy?

Pandoktor

Dlaczego choinka nie jest głodna?

Bo jodła

Jak wabi się pies złomiarza?

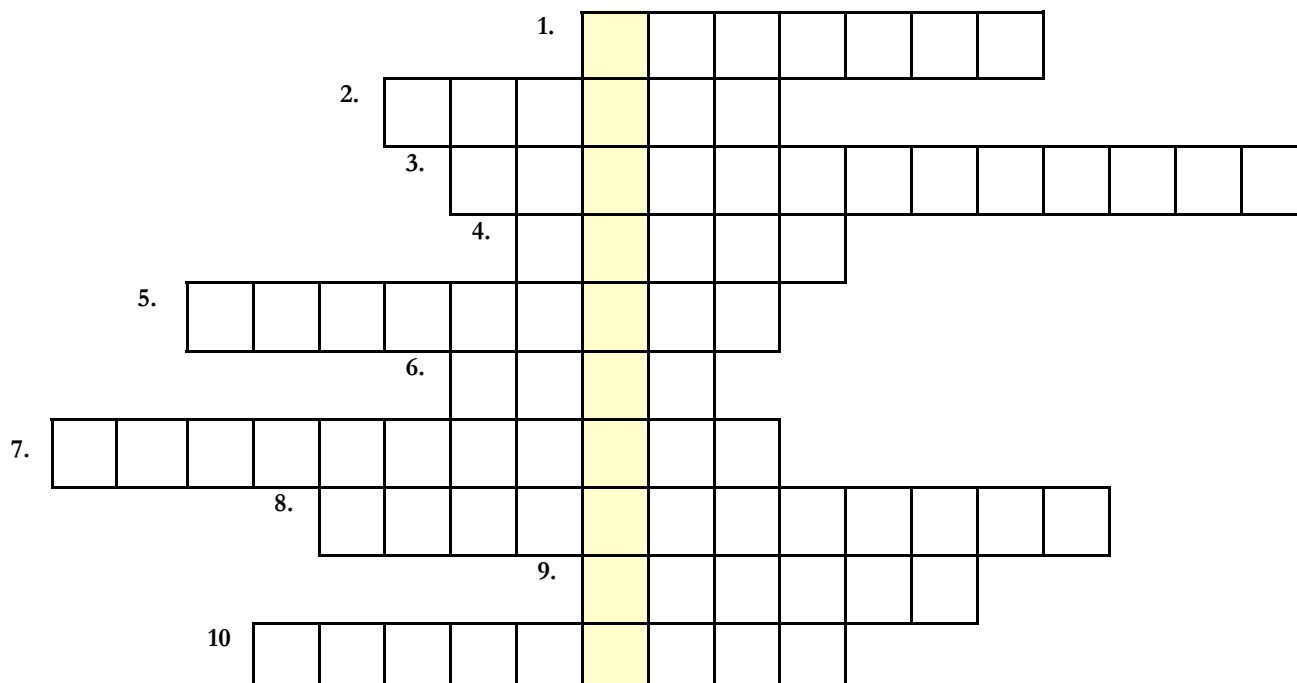
Puszek

Jak nazywa się ubikacja jednookiego potwora?

Cyklop

Aleksandra Stolarska

Rusz głową !!!



1. Patron walentynek.
2. Np. róża, narcyz, tulipan.
3. Walentynki po angielsku.
4. Ma je każdy, oznaka walentynek.
5. Miłość od pierwszego ...
6. 14 ... - walentynki.
7. Walentynki-dzień ...
8. Walentynki po niemiecku
9. 8 marca – dzień ...
10. Stara miłość nie ...

HASŁO:.....

Aleksandra Stolarska

REDAKTOR NACZELNA: Natalia Bochenek

SEKCJA DZIENNIKARSKA: Natalia Gubała, Katarzyna Jamro, Damian Kurzawa, Dominika Kuk, Julia Machowska, Maryla Niemiec, Aleksandra Reczek, Aleksandra Stolarska, Dawid Zięcina, Weronika Zięcina, Antoni Żegleń.

Opieka nad gazetką: mgr K. Holik, mgr M. Augustyn